Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 24 Kraków, środa 30 stycznia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3,300.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 3,750.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 7.500.000 Mkp.

Cena numeru **150.000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i m ędzy giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,920.000 Mkp.**

Dwa bieguny

Kraków, 29 stycznia.

Rząd Macdonalda dąży do rozszerzenia i umocnienia Ligi Narodów jako głównego środka trwałej pacyfikacji cywilizowanego świata. To rozszerzenie Ligi Narodów oznacza w pierwszym rzędzie wciągnięcie do niej Niemiec, Rosji i pod jakiemiś warunkami stanów Zjednoczonych.

Ale rozbudowa Ligi narodów na tak wielką skalę wymaga rewizji i rekonstrukcji jej fundamentów, które w postaci statutu Ligi stanowią integralną część Traktatu Wersalskiego. Chcąc więc rewidować i zmieniać statut Ligi, potrzeba tem samem poddać rewizji sam Traktat Wersalski. Ponieważ dalej Traktat Wersalski doszedł do skutku bez udziału państw neutralnych tudzież nie rozstrzygnął całego szeregu problemów międzynarodowych, które muszą być rozwiązane, zanim nowa Liga narodów zostałaby utworzona, przeto rząd Macdonalda zamierza zwołać kongres światowy, któryby wszystkie zagadnienia międzynarodowe zbadał na nowo i uregulował swobodnie bez wiązania się jakiemikolwiek poprzedniemi postanowieniami.

Nie ulega wątpliwości, że przeprowadzenie takiego planu oznaczałoby głęboki przewrót w istniejących stosunkach międzynarodowych nie tylko Europy, lecz całego świata. Uruchomione zostałyby nie tylko wspólnoty, lecz także wszystkie sprzeczności interesów, wszystkie obawy i nadzieje, wszystkie uprzedzenia i nałogi, którym hołdują narody. Jednem słowem, powstałby chaos, z którego niewątpliwie mógłby wyłonić się świat lepiej i rozumniej zorganizowany, jednakowoż pod warunkiem, że uda się wytworzyć siłę dość wielką, któraby była w stanie wywołany chaos opanować i ten pożądany świat nowy, lepszy z niego wydobyć.

Czy Macdonald myśli także o tej drugiej części tego tytanicznego zadania, nie wiadomo. Wszystko jednak wskazuje na to, że piersza jego część leży mu bardzo na sercu. Ale same napomknienia o tych wszystkich planach wystarczają, aby napięcia istniejące między Anglją a Francją spotęgować do najwyższego stopnia. Dwa te państwa nie tylko politycznie, lecz także psychologicznie zaczynają się od siebie oddalać tak szybko, że zrealizowanie wielkich planów angielskich chociażby w najmniejszej mierze nie da się „rebus sic stantibus" zrealizować inaczej ,jak po uprzedniem zrewidowaniu i przekształceniu stosunków wzajemnych Anglji i Francji.

Poincare spędzając swoje wczasy polityczne między prezydenturą republiki a szefostwem rządu, pisywał różne ciekawe rzeczy w pismach codziennych i periodycznych. Między innemi napisał wtedy: „Tradycja militarna jest dla kraju krwią jego żył. Kraj umiera, kiedy te tradycje nie rozgrzewają mu już krwi". W tych słowach złożył Poincare wyznanie wiary militaryzmu. Według niego stanowi on dla kraju potrzebę już nie polityczną, zależną od takich czy innych warunków zewnętrznych, ale biologiczną, warunkującą wogóle życie kraju. Tego samego dowodził w swoich książkach przed wojną generał... Bernardi.

Tak wygląda jeden biegun. A drugi?

W roku 1910 bawiła w Berlinie wycieczka angielskiej partji robotniczej pod przewodnictwem Macdonalda. Na jednym z bankietów uczestnik wycieczki Clynes w mowie na cześć Niemiec wygłoszonej, powiedział: „Wojna między Anglją a Niemcami byłaby satyrą na cywilizacje, byłaby obrazą wszechmocy Boga". Ten sam Clynes zasiada dzisiaj w gabinecie Macdonalda jako jeden z jego najwpływowszych członków.

Oto drugi biegun!

Co to i ile może się spalić od iskier przeskakujących z jednego takiego bieguna na drugi? **Idem.**

Pamiętniki hr. Karoly'ego

Wielka już dzisiaj biblioteka wspomnień, pamiętników, rewelacyj, oskarżeń i apologij, które posypały się zewsząd po tej wojnie, zyskała nowy numer i to niewątpliwie jeden z ciekawszych. Są to pamiętniki hr. Karolyego, twórcy republiki węgierskiej. Hr. Karolyi jest w historji Węgier postacią równie zagadkową jak tragiczną. Nie są zrozumiałe sympatje skrajnie lewicowe u tego zięcia hr. Andrassego i jednego z najświetniejszych przedstawicieli „gentry" węgierskiej. Do tej pory pozostają niejasnemi motywy głównych jego aktów politycznych z czasów rewolucji węgierskiej.

Ogłoszone obecnie wspomnienia hr. Korolyego przynoszą częściowe wyjaśnienia tych zagadek.

Oto najważniejsze z tych wspomnień w krótkiem streszczeniu:

Wybuch wojny światowej zaskoczył Karolyego w czasie podróży powrotnej z Ameryki. Na pewien czas zostaje on w Bordeaux internowany, lecz znana jego filofrancuska orjentacja, rozgłos imienia i liczni na terenie Francji przyjaciele wyjednują mu wolność. Dosyć popularne mniemanie, że Francja obdarzyła go wolnością celowo, aby mu umożliwić kontynuowanie jego wrogiej Niemcom polityki, nie zdaje się być oparte na prawdzie. W czasie internowania starał się Karolyi poczynić jaknajwięcej spostrzeżeń, któreby mu pozwoliły poznać prawdziwy nastrój mas ludowych. I tak, — w czasie rozmów z żołnierzami starałem się poznać — pisze — to, co wistocie mają w sercach. I spostrzegłem, że jakkolwiek mówili o marszu na Berlin — nie było w nich tego zapału, któryby daje przeświadczenie o tem, że zwycięstwo będzie łatwem". We Francji również przeżył czas bitwy nad Marną i na miejscu zrozumiał jej niesłychaną doniosłość. Zrozumiał, że w tej chwili dokonała się decydująca zmiana w ugrupowaniu sił i temu swojemu przeświadczeniu dał wyraz, po powrocie drogą okrężną, przez Hiszpanję i Włochy do Wiednia, w rozmowie z hr. Berchtoldem.

Hr. Berchtold kuzyn Karolyego podczas odbytej

z nim po powrocie do Wiednia rozmowy, jakkolwiek rozumiał znaczenie bitwy nad Marną, zdradził Karolyemu w tajemnicy, że za ośm dni rozpocznie się powtórna ofenzywa niemiecka, która doprowadzi do zajęcia Paryża. Karolyi już temu nie wierzył. Hr. Berchtold był wyrazicielem tych kół polityków austrjackich, którzy wielokrotnie dali dowody, jak fałszywie oceniają sytuację.

Bezpośrednio po powrocie na Węgry trzymał się Karolyi — idąc za radami rodziny — zdala od czynnej polityki, ograniczył się do roli obserwatora. Z wolna jednak rozpoczyna swoją działalność antywojenną wogóle, a antyniemiecką w szczególności.

Dochodzi do tego, że celem subskrybowania pożyczki wojennej **opuszcza front**, i zniczną grupą około 20 przyjaciół krząta się około utworzenia własnej partji, której celem jest **szybkie zakończenie wojny.**

Dzieje się to w lecie w roku 1916.

Śmierć starego cesarza Franciszka Józefa I. i wstąpienie na tron Karola, i idące za tem głębokie przemiany, zdają się sprzyjać planom Karolyego. Młody monarcha pragnie stać się księciem pokoju. Niestety brak mu zrównoważenia i autorytetu niezbędnego do osiągnięcia tak trudnego celu. Gdyby dał wiarę wspomnieniom Karolyego z tego czasu — a zasługują one na to — to musiałoby się powiedzieć, że nietylko wrogowie zewnętrzni, ale i własny rząd austrjacki czynił wszystko, aby **wyrwać monarchji naddunajskiej resztki jej zachwianej już potęgi.**

Hr. Berchtold — który wtedy nie był już ministrem spraw zagranicznych wywierał nadal — może jeszcze znaczniejszy wpływ, na tok polityki — w roli intymnego doradcy cesarskiego.

Zwolniony już raz z tego stanowiska Br. Burian, został ponownie ministrem spraw zagranicznych. I jakkolwiek w tym czasie znacznie ochłodły sympatje austrjackie do Niemiec, nie uczyniono jednak nic poważnego, aby zmienić zasadniczo politykę, nie uczyniono nawet nic, aby ratować chwiejący się autorytet monarchji. Nie dająca się za życia starego cesarza niczem zachwiać pozycja Tiszy, stała się w ogniu wspólnego ataku opozycji i Andrassyego niepewna, — nastąpił wreszcie jego upadek. Strata to była dla monarchji niepowetowana, gdyż potężnej jego indywidualności nie mógł w żadnym razie zastąpić hr. Esterhazy, zawdzięczający swoją nominację litylko osobistej sympatji młodego cesarza.

O samym cesarzu Karolu pisze Karolyi co następuje:

„Za czasów Franciszka Józefa, długość audjencji zależała od jej znaczenia. To było zrozumiałe i słuszne. Inaczej za Karola. Młody cesarz nie umiał prowadzić konwersacji, ale nie umiał jej też skończyć. Był człowiekiem ujmującym, któremu się z chęcią czyniło wyznania, cóż — kiedy był typowo nieuważnym słuchaczem!

Biedził się, starał — było to można spostrzec, skupić uwagę, męczył się tem — cóż — kiedy uwaga rozprzęzała się jakoś bezpowrotnie".

— — — — — — — — — — — —

Im mniej szans było za wygraniem wojny, **tem bardziej — rzecz jasna — występowała na widownię postać Karolyego.**

Bieg wypadków zdaje się przyznawać mu słuszność. Madziarzy powiedzieli sobie — wojnę przegrali Niemcy i przegrały Węgry, bo stały przy Niemcach, Karolyi stał przy Francji, Francja wojnę wygrała, gdyby Węgry były stały z Karolyiem przy Francji, byłyby na równi z Francją wojnę wygrały.

Czy wogóle, a jeżeli tak, to w jakich rozmiarach te kombinacje były możliwe, z tego lud nie zdawał sobie wcale sprawy. Karolyi zaś, który zawsze o sympatje mas zabiegał, teraz w chwili gdy stawało się jasnem, że te masy właśnie władzę zagarną, urósł na męża opatrznościowego.

— Wszyscy moi przeciwnicy poczynają głosić to — co ja mówiłem dawno — pisze z dumą o tych czasach.

A czasy, zdawało się, same wynoszą go ponad poziom.

Ulica zalana demonstrującym tłumem, szumiąca, rozkrzyczana, ulica Budapesztu ma i na ustach jego imię. I tu nastąpiła tragiczna pomyłka „czerwonego hrabiego".

Krzyk tego czarnego tłumu na ulicach Budapesztu wziął za głos **całych** Węgier, a tupot nadchodzącej już rewolucji węgierskiej za odgłos jakiejś nowej pożogi, która obejmuje nieledwie świat cały. To był jego **pierwszy błąd polityczny.** Po nim nastąpiły dalsze: zupełne zaufanie **Wilsonowi i** wiara w **swoje wpływy we Francji.**

Francja tymczasem miała już wtedy odnośnie do kwestji węgierskiej związane ręce przez Czechów, Rumunów i Serbów, o czem Karolyi zupełnie zapomniał.

Powoli zbliżała się chwila prawdziwej rewolucji, która się dokonała **bez woli i wiedzy Karolyiego**, a zachowanie się jego pozbawione energji i decyzji znacznie zapewne ustaliło jej zwycięstwo.

Dowódca miasta generał Lukaschich odniósł się telefonicznie do Wiednia, czy ma użyć przeciwko tłumowi broni. Robotnicy byli jeszcze nieuzbrojeni, wojsko **wierne rządowi** patrolowało na ulicach. Powoli w oczekiwaniu upływała noc. Począł świtać ranek. Żołnierze rozpierzchli się wśród tłumu, **broń przeszła w ręce ulicy. Rewolucja była dokonana.**

Pierwszy okres działalności Karolyego został skończony. Z niebywałą teraz szybkością przesuwają się wypadki polityczne. Karolyi zostaje prezydentem ministrów, Węgry zamieniają się w republikę, Karolyi zostaje obwołany prezydentem, i zaraz potem następuje tragiczne rozwiązanie: **do władzy dochodzą bolszewicy.**

Jakkolwiek skutki tragiczne polityki Karolyego ujawniają się dopiero w tym drugim okresie, niemniej jednak rzut oka na przebieg wypadków aż do tego nieszczęsnego momentu wystarcza do wydania sądu o tym ambitnym człowieku, którego imię związane zostało na zawsze z okresem klęski i upadku Węgier.

Tak dzięki wielkiemu nazwisku, jak również dzięki ogromnej fortunie, której dziedzicem stał się w bardzo młodym wieku, dzięki wreszcie dużej ambicji i niezaprzeczalnej bystrości i inteligencji, był Karolyi przedystynowany do odegrania roli w polityce węgierskiej.

Niezdrowe jednak jego aspiracje, nieskoordynowane chaotyczne jakieś ideje socjalne, dzięki którym zyskał popularność pośród mas, niesłychana wreszcie aktywność polityczna i radykalizm, stały się razem wzięte przyczyną wielu klęsk dla kraju, a świetną jego karjerę doprowadziły do upadku. Był to demagogiczny agitator, palony jakąś wewnętrzną żądzą poklasku i podziwu, które im mniej mógł zjednywać istotnemi, wewnętrznemi swemi walorami, tembardziej szukał ich w teatralnej pozie reformatora — jakim się mienił — i w scenicznym geście demagoga. Chciał błyszczeć, pragnął imponować. Chciał rozpalać, pragnął porywać. Mowy wypowiadał krótkie, gromkie, namiętne — zdaje się jednak, że mimo całej jego pogoni za efektem, głoszone przez siebie hasła sam wyznawał. Mimo wielu wad osobistych i przejaskrawień charakteru, należy go zaliczyć do samodzielnych, nieprzeciętnych indywidualności, a duża rola polityczna jaką podczas i bezpośrednio po wojnie odegrał, każe pamiętniki jego zaliczyć do ciekawszych publikacyj z tej dziedziny.

Pogrzeb Lenina

Niesłychana pompa. — Wyzwolenie z pod „polskiego panowania". — Na wzór faszystów. — „Gdzie jest Trocki?" — „Nowy Mesjasz".

O pogrzebie Lenina, który się odbył w niedzielę otrzymujemy następujące informacje:

Dokoła zwłok Lenina złożonych na krwawoczerwonych poduszkach i wśród czerwonych sztandarów zgromadzili się dziś przed ósmą rano dyplomatyczni zastępcy cudzoziemscy z posłem niemieckim na czele. Od północy czuwała przy nich rodzina i dostojnicy sowieccy. Dzień pogrzebu był bardzo mroźny. Termometr Fahrenheita wykazywał 35 stopni poniżej zera. Tłumy zalegały plac przed Wielką Operą, gdzie muzyka odegrała naprzód marsz pogrzebowy Szopena, oraz mieszanię utworów Wagnera, następnie bolszewicki marsz żałobny. Przy dźwiękach międzynarodówki **Stalin i Zimnojew oraz dwaj** [illegible] wzięli na barki trumnę okrytą krwawo-czerwonym całunem i ponieśli przez szpalery wojsk. Co pięćdziesiąt kroków trumna przechodziła na inne ramiona. **Na Krasnoj Płoszadi Jedwochimow obdarzony tubalnym głosem odczytał deklarację Sowietów deifikującą Lenina.**

Okazując Mauzoleum Lenina na Krasnoj Płoszczadi, które jest dziś drewniane ale ma być **murowane, przywódcy bolszewiccy objaśnili korespondentom zagranicznym, że wzniesione zostało specjalnie naprzeciw placu, na którym „dokonało się wyzwolenie Rosji z pod polskiego panowania". „Polskiem panowaniem" miały być rządy Griszki Otrepjewa, występującego samozwańczo jako car Dymitr. Znamienne jest, że bolszewicy oddawali ostatnie pozdrowienie zwłokom Lenina z wyciągniętemi rękami według wzorów faszystowskich.**

Paryskie doświadczenia z Guzikiem

Paryskie „Życie Polskie" zamieszcza następujący artykuł prof. M. Poznańskiego **Michała Sobeskiego** o doświadczeniach przeprowadzonych w Paryżu z głośnem medjum warszawskiem Guzikiem.

Rozmaite osobniki, kompromitujące nas bez litości, rozwłóczą swą polskość po prasie francuskiej przy każdej sposobności. Do nich należy zajmujące sobą w chwili obecnej nawet koła naukowe francuskie: „celebre medium polonais", czyli Jan Guzik z Warszawy.

Manja metapsychiczna grasuje także w Paryżu — coprawda ani w tych rozmiarach co u nas, szczególnie w Warszawie, ani z tą samą szkodliwością, jaką musi wyrządzać w społeczeństwie, składającem się w przeszło połowie z analfabetów. Popisy medjumistyczne pana Guzika w Paryżu przed niespełna pół rokiem poruszyły opinję publiczną do tego stopnia, że zajęła się niemi Sorbona. Wyłoniono komisję, w skład której weszli pierwszorzędni uczeni: Langevin, profesor fizyki przy College de France; Rabaud, profesor biologji eksperymentalnej przy Sorbonie; Laugier, kierownik pracowni fizjologicznej w Sorbonie; Marcelin, asystent chemji fizycznej przy Sorbonie i Meyerson, jeden z kierowników pracowni psychologji fizjologicznej przy Sorbonie. Komisja ta odbyła z panem Guzikiem i jego impresarjem, panem de Jelskim, od 6 listopada począwszy, szereg posiedzeń zakończonych w tych dniach. Wyniki ogłoszono w oficjalnym memorjale, podanym w całej rozciągłości w piśmie tygodniowem L'Opinion z 21 grudnia b. r.

[illegible] wszelkich posiedzeń był pan de Jelski, który przedstawił pana Guzika jako medjum pierwszorzędne, z którem jeno bardzo rzadko zjawiska medjumistyczne się nie udają — szczegół, jak się okazało, niezwykle ważny. Warunkiem „fenomenów" było zupełne zaciemnienie pokoju posiedzeń. Najsłabsze światło może — jak twierdził pan de Jelski — wpłynąć na medjum niekorzystnie. Mimo to zaproponował umieszczenie na brzegach stołu, przy którym eksperymentowano, skrawków papieru fosforyzującego. Słaby jego blask ułatwiał asystującym uczonym kontrolę. Jako miejsce posiedzeń wybrano jeden z pokoi instytutu biologicznego Sorbony, który uznano za zupełnie odpowiedni.

„Fenomeny" zapowiedziane przez pana Guzika należały do zwykłego repertuaru medjumistycznego, jako to poruszanie przedmiotów na odległość, punkty i błyski świetlne w sali i w okół osób obecnych, dotykanie osób kontrolujących, mimo nieporuszania się rąk i nóg medjum, odgłosy w sali, niekiedy pojawianie się niewyraźnych form świetlnych, wygłaszających słowa w rozmaitych językach, automatyczne pisanie ołówków leżących na papierze i t. p.

Szereg pierwszych posiedzeń odbył się ściśle według życzeń impresarja. W zupełnie ciemnej i wypróżnionej, prócz kilku sprzętów sali, umieszczono stół, 1.25 m. długi i 0.60 m. szeroki. Przy jednym z krótszych brzegów stołu usiadł p. Guzik, naprzeciw przy drugim p. de Jelski, między nimi zaś członkowie komisji. Utworzono zwykły łańcuch z rąk opartych o stół i połączonych ze sobą małemi palcami. Nogi p. Guzika kontrolowano w ten sposób, że osoba siedząca po lewej jego stronie opierała własną prawą nogę o jego lewą, a osoba po prawej stronie własną lewą o jego prawą. Główna czynność polegała na ściśłem obserwowaniu rąk i nóg p. Guzika, mających oczywiście nie poruszać się z miejsca, szczególnie w chwilach pojawiania się „fenomenów".

W żadnem z licznych posiedzeń, odbytych najdokładniej według życzeń impresarja, nie stwierdzono ani jednego zjawiska świetlnego, mimo, że były zapowiedziane. Stwierdzono wyłącznie dotykanie osób kontrolujących, przesuwanie przedmiotów na odległość i podrzucania przedmiotów w górę. Prof. Langevin n. p. — by wspomnieć tylko kilka z licznych zjawisk — otrzymał silne uderzenie w plecy i poniżej pleców. Krzesło, stojące w pobliżu, zostało przesunięte o $1^1/_2$ metra mniej więcej. Krzesła niektórych kontrolerów poruszały się, a kosz do papieru rzucony w górę spadł na nos prof. Langevin'a, szczególnie nawiedzanego przez medjum, potem na stół i t. d. Wszystkie inne „fenomeny" były zupełnie tego samego rodzaju.

Dokładna analiza wykazała, że wszelkie dotykania, uderzania, czy przesuwania dokonane zostały tylko w takiej odległości od medjum, jaką jego ręce i nogi normalnie by dosięgnęły. Powstało tedy podejrzenie, że medjum wykonuje wszelkie zjawiska nogami i łokciami, nie zdejmując przy tem rąk ze stołu. Na plecach prof. Langevina znaleziono też w miejscu uderzenia wyraźne odbicie gumowe obcasa p. Guzika. Stwierdzono, że w chwili pojawienia się „fenomenów" porusza się medjum

Żadnych chrześcijańskich obrzędów oczywiście nie było. Pompa obrzędu odbijała znamiennie od manifestowanej zawsze skromności Lenina żywego, który wypraszał sobie nawet oklaski po swoich mowach.

Mimo wszelkich zapowiedzi, Trocki na pogrzebie nie pojawił się, co dawało powód do żywych komentarzy. Rozlegały się wśród tłumów raz po raz okrzyki: „Gdzie jest Trocki?" świadczące o jego popularności i niepokoju o jego los, wobec gwałtownych ataków Stalina na Trockiego w dniu śmierci Lenina. Zwolennicy Trockiego wyrażali się z przekąsem o „wielkiej maszynie" kultu dla Lenina, którą Stalin, Zinowjew, Kamieniew i Bucharin zorganizowali dla swojej także chwały.

Kongres sowiecki w Moskwie wystosował do „pracującej ludzkości" odezwę, w której cynicznie wyzyskując kondolencje dyplomatyczne, oświadcza, że „cały świat włożył żałobę po Leninie" jako genjuszu rewolucji wszechświatowej, a nawet jego nieprzyjaciele, którym wypowiedział płomienną rewolucyjną walkę, „zmuszeni są zniżyć przed nim swoje flagi". „Wszyscy pojmują, że zagasła świetna gwiazda ludzkości. Z grobu jednak powstaje jego gigantyczna postać, panująca nad nową epoką, która przetrwa stulecia"...

Odezwa oświadcza, że nawet po fizycznym zgonie Lenin pozostaje **„panem nowej ludzkości"**, heroldem, prorokiem i **Stworzycielem** Nowego Świata **i jego Ojcem, Wulkanem energji rewolucyjnej, który wydał z siebie „morze rewolucyjnej lawy"**, największym z wodzów wszystkich krajów, ludów i czasów a wreszcie — Wybawicielem Świata. Odezwa jest nietylko gloryfikacją, ale wyraźną deifikacją Lenina.

Propaganda bolszewicka wyzyskuje śmierć Lenina w sposób, który wywołuje zdumienie wśród europejczyków, obserwujących fanatyczny szał mistyczny **nowego religijnego kultu.** Mistycyzm ten dążący do uczynienia ze zmarłego demagoga i uzurpatora, Mesjasza narodowego. Mesjasza już nietylko komunizmu ale Rosji i ludzkości.

Djarjusz z dnia 29 stycznia

Komisja budżetowa przyjęła w trzecim czytaniu preliminarz budżetowy ministerstwa oświaty.

Macdonald kładzie wielki nacisk na rozwiązanie problemu reperacji. Stanowisko jego wywołuje w kołach rządowych Francji i Belgji duże zaniepokojenie.

Wbrew niepokojącym pogłoskom o zachwianiu stanowiska Poincarego, dzienniki francuskie donoszą, że Poincare rozporządza dwoma trzeciemi głosów w Izbie.

Pasicz i Wincicz zakomunikowali Papieżowi, że Jugosławja pragnie zawrzeć konkordat z Watykanem.

TELEGRAMY

z 29 stycznia 1924

Nowy nadzwyczajny komisarz

Warszawa. (AW). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28 bm. postanowiła powołać do życia **instytucję nadzwyczajnego komisarza dla sprawy kredytów publicznych i oszczędności społecznej.** Stanowisko to powierzono **p. Dr. Rybarskiemu.** — W zakres działania komisarza wchodzi między innemi, opracowanie warunków akcji kredytowej państwa, oraz instytucyj subsydjowanych przez państwo, szerzenia propagandy oszczędnościowej.

Gulden gdański i dolar

Gdańsk. (AW.). „Baltische Presse" stwierdza, że od trzech miesięcy Gdańsk stoi, a raczej **upada** pod panowaniem guldena. — Po zerwaniu z marką niemiecką stosunek guldena tymczasowego do dolara wyrażał się liczbą 5.25, obecnie wyraża się liczbą **5.94.** — Tem samem hasło „precz z dolarem", które rozbrzmiewało tak głośno przy przejściu Gdańska do guldena, jakkolwiek uzasadnione pod względem politycznym nie okazało się dość silne, aby pokierować przebiegiem życia gospodarczego.

Z konsekwencją nieubłaganą dolar pozostał **jedynym i najlepszym miernikiem wartości.** — Poziom cen według ostatnich danych statystycznych od 15 grudnia do 15 stycznia wzrósł o *22%*, co spowodowane zostało zniżką kursu guldena, względnie zniżką kursu funta szterlinga. Jakkolwiek wzrost cen **nie jest zupełnie współmierny** z dawniejszymi skokami cen, niemniej jest on dotkliwy.

Cel wizyty Jaspara w Paryżu

Paryż. W związku z niespodzianą wizytą **Jaspara w Paryżu** i konferencji jakie odbył z **Poincarem i Beneszem**, pisze „New York Herald", ze wizyta ta miała na celu omówienie **sprawy reparacyjnej** i zajęcie stanowiska **przeciwko** przekazaniu tej sprawy **Lidze Narodów.** Równocześnie konferencja z Beneszem Poincarego jest dowodem, że Francja musi obecnie liczyć w zupełności na małą ententę i nakłonić ją by sprzeciwiała się przedłożeniu sprawy reparacji pod sąd rady Ligi.

Macdonald a opinja francuska

Paryż. (AW.). Liberte donosi, że **Macdonald** pod czas przyjęcia amerykańsko-francuskiego miał rozmowę z przewodniczącym międzynarodowego biura pracy, **Albertem Tomosem.** Macdonald wyraził żywe zadowolenie z powodu **życzliwego przyjęcia jego rządu przez opinję francuską** i wyraził nadzieję, że wkrótce będzie miał sposobność osobistego zetknięcia się z **Poincarem.**

Następca Lenina

Moskwa. (AW.) Wśród kandydatów wymienianych jako następców Lenina najczęściej powtarza się nazwisko **Rykowa.**

Pożar w Łodzi

DWÓCH STRAŻAKÓW ZNALAZŁO ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

Łódź. (AW.) Wczoraj o godzinie 1-szej m. 30 wybuch **wielki pożar przy ulicy Rozwadowskiej l. 38,** który wywołał olbrzymie zaniepokojenie w mieście. — Pożar w mgnieniu oka ogarnął całe trzecie piętro 4-piętrowego domu mieszkaniowego, wskutek czego 4 piętro zostało zupełnie odcięte. — Na ratunek pospieszyły wszystkie oddziały straży ochotniczej pożarnej w Łodzi. — Cała akcja zmierzała przedewszystkiem w kierunku uratowania mieszkańców 4-go piętra. z których 2 zaledwie doznało poparzenia, **Natomiast 2 strażaków, którzy z bohaterską odwagą spieszyli na ratunek nieszczęśliwych lokatorów zostało poparzonych śmiertelnie.**

KRONIKA

Kraków, 29 stycznia.

REDUTA PRASY. Tradycyjna zabawa karnawałowa, urządzana przez Syndykat dziennikarzy krakowskich, odbędzie się w nocy z dnia 1 na 2 lutego w salach Starego Teatru. Syndykat dziennikarzy krakowskich, jako organizacja czysto zawodowa, wobec braku odpowiednich ustaw społecznych, któreby dzienikarzom po latach ich pracy, oraz wdowom i sierotom, pozostałym po nich, zapewniły skromne bodaj podstawy zabezpieczenia bytu, urządza redutę prasy ustalonym zwyczajem, celem zebrania środków na fundusz wdów i sierot, oraz na pomoc dla chorych kolegów. To też publiczność przez udział w reducie prasy ma sposobność zarówno poparcia tych celów filantropijnych, jak i wyrażenia w ten sposób swego uznania dla ciężkiej pracy zawodowej dziennikarzy.

Jak można wnosić z dotychczasowych zamówień na bilety, tegoroczna reduta zapowiada się tłumniej niż reduta poprzedniego roku, to też wobec ograniczonej ilości biletów wstępu jest wskazane, by osoby, które nie zarezerwowały sobie biletów, zgłosiły się po bilety bezpośrednio. Sprzedaż biletów odbywać się będzie we wtorek, środę i czwartek w lokalu redakcji „Czasu" w godzinach między 12—2 i 4—6.

Jak już donosiliśmy, punktem kulminacyjnym zabawy będzie kampanja wyborcza o „nagrody reduty prasy z roku 1924". Kampanja ta przewyższy niewątpliwie zeszłoroczny plebiscyt redutowy i dostarczy jeszcze więcej emocji, gdyż tym razem walka toczyć się będzie także o dwie nagrody dla panów.

OPŁATY POCZTOWE. Na czasokres od 1 lutego do 15 lutego b. r. włącznie obowiązują te same równowartości jednostkowych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych jakie obowiązywały na czasokres od 16 do 31 stycznia 1924, to znaczy, że wszystkie opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne pozostają niezmienione.

DALSZA WYDATNA ZNIŻKA NA TARGU KRAKOWSKIM. Na dzisiejszym targu w Krakowie nastąpiła **zniżka** cen nabiału, paszy i zboża.

Płacono: 1 litr mleka zbieranego 400—450 tys. niezbieranego 450—500 tys., śmietany słodkiej 600—700 tys., kwaśnej 800—1000 tys., 1 kg. masła 5—5 i pół miljona, ser 900 tys. do 1000 tys., jaja 200—210 tys., **1 kg.** ziemniaków 230 do 250 tys., buraków 200—300 tys., cebula 320—350 tys., kapusta za sztukę 200—500 tys., kalafior 500—1,500 tys. Ceny drobiu: kura 6—12 miljonów, kaczka 7—14 miljonów, gęś 15—22 miljonów, indyk 17—25 miljonów, zając 7—8 miljonów.

Ceny zboża uległy znacznej zniżce: za pszenicę płacono do **43 miljonów**, za żyto do **31 miljonów,** za jęczmień 28 do 30 miljonów, za owies 24 miljony, za siano słodkie od 16—18 miljonów, za siano potraw od 13—15 miljonów, za słomę żytnią długą od 10—12 miljonów.

Dowóz ogólny średni, tendencja zniżkowa.

O PLAN ROBÓT PUBLICZNYCH NA WIOSNĘ. Skutkiem długotrwałej zimy i wysokich mrozów musiano przerwać wszelkie roboty budowlane i ziemne. Z tego powodu zapanowało duże bezrobocie, obejmujące w pierwszym rzędzie robotników murarskich, ziemnych i kamieniarskich.

Konieczne jest wypracowanie planu robót publicznych na wiosnę, i tak należałoby skończyć rozpoczętą budowę kliniki ginekologicznej, domu asystentów uniwersyteckich, Akademji górniczej i Izby skarbowej. Również konieczną jest pomoc rządowa dla kooperatyw budowlanych kolejarzy w Prokocimiu i domów urzędniczych na Olszy.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH przed Komisją egzaminacyjną w Krakowie rozpocznie się dnia 13 marca 1924, w 7-klasowej szkole powszechnej męskiej im. J. Kochanowskiego ul. Loretańska L. 16. — Udokumentowane podania należy wnosić drogą służbową do Komisji egzaminacyjnej w Krakowie ul. Podzamcze L. 1. Termin wnoszenia podań do końca lutego 1924.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI. Wczoraj rozpoczęła się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie rekrutacja robotników rolnych do Francji. Ilość zgłaszających się robotników jest bardzo duża, co świadczy o nędzy

tak silnie, że kontrolujący przestaje sobie zdawać sprawę, czy dotyka rąk i nóg medjum, czy też nie. Wreszcie spostrzeżono, że główny tryk medjum polegał na uwolnieniu jednej z nóg z pod kontroli przez zręczne podsunięcie jednej nogi pod drugą. Dwaj kontrolerzy, dotykali wówczas własnemi nogami tylko jednej i tej samej nogi medjum, podczas gdy druga była zupełnie wolna.

By definitywnie wyświetlić podejrzenie, że p. Guzik wywołuje całkiem normalnie łokciami i nogami rzekome nienormalne „fenomeny" medjumistyczne, przywiązano jego nogi do nóg siedzących obok kontrolerów. Do kolan, butów, łokci i krawata p. Guzika przyczepiono guziki fosforyzujące, których słaby blask uwidoczniał dostatecznie każdy jego ruch.

I o dziwo! Od chwili tej żaden, dosłownie żaden „fenomen" nie nastąpił. Efekt był piorunujący. Pan de Jelski, zapomniawszy o zaletach, jakie co dopiero sam medjum przypisywał, twierdził teraz, że jest ono... wyczerpane. Gdyby był przy wyjeździe z Polski wiedział — dodał naiwnie, a nie bez melancholji — że p. Guzik będzie występował nie w zwykłych kołach metapsychicznych, jeno wobec przedstawicieli nauki, byłby przywiózł ze sobą medium lepsze mniej wyczerpujące się...

Pozostawiwszy w uczonych francuskich wrażenie, że Polska posiada dostateczną ilość wszelkiej sorty medjów na eksport, opuścili panowie Guzik i de Jelski Sorbonę, by powrócić do kół metapsychicznych, w których, jak zapewniali „fenomeny" zawsze się doskonale udają.

Przedstawiciele Sorbony wysnuli z tego wszystkiego prosty wniosek, że p. Guzik nie jest wogóle żadnem „medjum", jeno świetnym gimnastykiem, doskonale grzmocącym łokciami i nogami w warunkach nie łatwych. I nie spełniło się marzenie uczonych, biorących udział w posiedzeniach z bezwzględną objektywnością i z największem rzeczowem zainteresowaniem, że gdyby choć jedno jedyne z rzekomych medjumistycznych „fenomenów" p. Guzika było prawdziwe, to wartoby ich badaniu poświęcić całe życie.

Oczywiście nic to nie zmieni sentymentu szerokich kół wyznawców, wobec których, jak twierdził jak najsłuszniej p. de Jelski, fenomeny zawsze się udają". Jest przecież charakterystyczną cechą każdego „wyznawcy", że płomienie jego wiary gorzeją w pośród takich przeciwieństw tem silniej! Natomiast rzeczywistą krzywdę wyrządza taka szarlatanerja prawdziwej, naukowej metapsychologji. Zajmuje się ona zjawiskami niezwykłem z dziedziny podświadomości, suggestji, automatyzmu i t. d., na które klasyczna normalna psychologja nie zwróciła dotąd dostatecznej uwagi. Zjawiska te są w gruncie rzeczy tak samo normalne i naturalne jak zjawiska psychologji zwykłej. Różnią się od nich głównie tem, że nie napotyka się u każdego, jeno w swoistych warunkach u niektórych, szczególnie podatnych osób, będących prawdziwemi medjami. Tak liczne nieprawdziwe medja, fikające i robiące łokciami, dyskredytują prawdziwą metapsychologję. Podają w szerszych naukowych kołach wciąż jeszcze najniesłuszniej w wątpliwość zasadnicze uprawnienie jej wogóle.

pośród bezrolnych i małorolnych, którzy masowo zgłaszają się jako emigranci.

29 i 30 bm. przeprowadzoną zostanie podobna rekrutacja w Tarnowie, zaś 31 stycznia i 1 lutego w Olszy. Rekrutacja musi być przeprowadzona w szeregu miejscowości zach. Małopolski, gdyż koszta jazdy koleją przechodzą zasoby finansowe pragnących wyjechać robotników.

WYNIKI ŚLEDZTWA W SPRAWIE WŁAMAŃ W RYNKU. W sprawie włamań do jubilera Zająca i sklepu Kwaśniewskiego w Rynku głównym ukończono pierwszą fazę śledztwa w E. U. Ś. z wynikiem dodatnim, albowiem organom policji udało się wyśledzić i aresztować kilka osób z miejscowych złodziei-włamywaczy przeciwko którym zebrano liczne poszlaki, wskazujące je jako sprawców tych kradzieży. Aresztowani w osobach Jujana Susuła, Stanisława Korpaka i Stanisława Partyki odstawiono do sądu okręgowego karnego. Śledztwo w E. U. Ś. prowadzone jest nadal w kierunku odzyskania skradzionych przedmiotów.

ZNANA POPULARNA U NAS FIRMA „TĘCZA" zmieniła dotychczasowe brzmienie fy. na: Zakłady przem. i handl. „Tęcza" Sp. z o. o., zakładając wielką wytwórnię **suchych elementów i bateryj** do kieszonkowych lampek elektrycznych.

Prócz tego w jednej ze swoich filij przy ul. Długiej 11 a otworzyła bogato zaopatrzony skład **obuwia** fabryk krajowych i zagranicznych.

Należy się spodziewać, że i na tem nowem polu pracy **fa. Tęcza** cieszyć się będzie uznaniem krakowskiej publiczności.

POŻARY. Dziś o 8.45 rano wezwano straż pożarną na ul. Krowoderską nr. 42, gdzie od świecy, pozostawionej przez służącą w piwnicy zapaliła się paka ze słomą i śmieciami. Ogień ugaszono.

— Przy ul. Siennej 1 (Szara kamienica) od zapałki rzuconej przez praktykanta sklepu wyrobów żelaznych zajęła się w piwnicy paka z przedmiotami żelaznemi. — Wezwana straż pożarna ugasiła niewielki ogień.

KRONIKA POLICYJNA. Lazar Genendel, lat 20, został przytrzymany pod zarzutem kradzieży kur, gołębi i bielizny wartości 450 miljonów z zamkniętego strychu Reginy Rottenberg na placu Nowym 7.

— Staszewski Józef, dyrektor związku „Zespół" doniósł o kradzieży skrzynki ciastek z magazynu związku „Zespół" wartości 50 miljonów mk.

— Eugenjuszowi Klusce, majstrowi ślusarskiemu skradziono z warsztatów przy ul. Grodzkiej l. 63 nową ramę wraz z przenośnią wartości 100 miljonów mk.

— Do mieszkania Salomona Lamma przy ul. Zielonej l. 15 włamano się i skradziono beczułkę śliwowicy oraz 8 flaszek wina wartości 540 miljonów.

— Franciszek Piotrowicz, lat 26, został przytrzymany ponieważ usiłował włamać się do mieszkania Marji Krauch przy ul. Pańskiej l. 7.

KRADZIEŻE. Zawada Ludwik, współwłaściciel fabryki „Orient" w Płaszowie doniósł tu o kradzieży pasów transmisyjnych wartości 115 miljonów mkp.

— Jan Tokarz doniósł o kradzieży większej ilości rur wodociągowych z domu przy ul. Lwowskiej l. 46.

W POTRZASKU. Aresztowano Tadeusza Drozdowskiego, lat 31, który włamał się do mieszkania Janiny Malarzównej przy ul. Chodkiewicza l. 17 i spakował wielką ilość rzeczy do walizy i kufra. W czasie, gdy złodziej pakował rzeczy, sąsiadki Malarzówny, Bronisława Górka i Anna Stryszowska, spostrzegłszy otwarte mieszkanie, zamknęły je i wezwały posterunkowego. Drozdowskiego aresztowano, rzeczy, które miał złodziej wynieść, wartości 2 miljardów mkp. zostawiono na miejscu.

NIEUDAŁE PODRZUCENIE. Dnia 28 bm. aresztowano Marję Jurkównę, lat 20, rodem z Miechowa, gdy usiłowała podrzucić na ul. Starowiślnej przed klasztorem SS. Urszulanek swoje 3-miesięczne nieślubne dziecko. — Aresztowana przyznała się do czynu, podając na swoje usprawiedliwienie brak środków do życia.

Dnia 28 stycznia w godzinach przedpołudniowych

ZGUBIONO

KOLCZYK BRYLANTOWY

(BUTON)

Uczciwy znalazca otrzyma sowite wynagrodzenie.

Zgłoszenia do Redakcji **„Kurjera Wieczornego"** od godz. 11—12 przedpołudniem.

OPERA I OPERETKA

(Katja tancerka, operetka w 3 aktach Jacobsona i Oestreichera, muzyka Gilberta).

Gdyby jakiś uśpiony Wiedeńczyk „przedwojenny" znalazł się nagle na operetce krakowskiej, powiedziałby:

Suflerzy w Krakowie są bardzo pracowici, ale „pracują" nazbyt gorliwie i głośno. Primadonny operetkowe są nietyle skromne, ile niegustownie ubrane.

Pan Sempoliński jest utalentowanym artystą, a p. Wesołowski posiadaczem pięknego tenorowego głosu, p. Rewera-Rewski zaś kreuje dostojnie „staruszków".

Potem „nawymyślałby" wystawie, kostjumom chóru (nie zdając sobie sprawy z tego, że przespał wojnę), miałby pretensje do niepełnej orkiestry, do kolacji podanej u księcia, składającej się z jenej butelki (podobno „pomery".

Do pani Rynas miałby żal, że kreując tancerkę, nieumiejętnie tańczy, do pani Kozłowskiej, że głosowo nie odpowiada wymogom operetkowym. Za głowę chwyciłby się, gdyby ujrzał dwóch dedektywów tajnej policji, mających strzec drogocennej „głowy państwowej" księcia, ucharakteryzowanych na bandytów.

Na szczęście dla naszej operetki taki „egzotyczny" gość nie zjawił się na ostatniej premjerze operetkowej, a ci, co byli, wiedzą w jak ciężkich warunkach pracuje nasza scena operetkowa i z uznaniem patrzą na żmudne wysiłki całego personalu pod wodzą naprawdę dużego talentu, p. Sempolińskiego, aby zagrożoną placówkę utrzymać w możliwie kwitnącym stanie.

„Katja tancerka", szczególnie dzięki p. Sempolińskiemu zyskała sobie powodzenie. Nowa operetka o akcji nie beznadziejnie głupiej (jak to normalnie bywa), a muzyce dość solidnej, stanowi miłą rozrywkę w ciężkich, jakie przeżywamy czasach.

Batuta spoczywała w doświadczonym ręku p. Szczepańskiego.

B. Raczyński.

Ze świata złudy

Kino „Sztuka": Zuleika, perła haremu.

„Zuleika, perła haremu" — film, który wyświetla od soboty z powodzeniem kinoteatr „Sztuka" jest jednym z licznych filmów orjentalnych, tak dziś częstych — i tak na jedną modłę pod względem scenarjusza budowanych. W filmach tych scenarjusz do pewnego punktu jest identyczny. W każdym filmie jest jakaś cudnej urody (oczywiście!) niewolnica czy sierota, którą orjentalny władca: kalif, sułtan czy radża, właśnie z powodu tej urody wprowadza do swego haremu, jako żonę. Ale... zamknięta w haremie piękność nie pożąda orjentalnego przepychu, ni miłości władcy wschodniego, kocha bowiem Europejczyka, który jest nieodmiennie konsulem lub oficerem wojsk kolonjalnych. Konsul, czy oficer, żarty tęsknotą waży się na czyn szalony: wkrada się do haremu...

Ale los jest okrutnym, mąż — kalif, sułtan, czy radża, łapie czułą parę in flagranti. Tu dopiero koncepcja czerpana po tysiąc razy od czasu **„Indyjskiego grobowca"** z tego filmu, opuszcza powijaki szematu i akcja toczy się samodzielnie.

„Zuleika, perła haremu" mimo, iż treściowo do innych orjentalnych filmów podobna ma w dalszym swym ciągu akcję niezwykle oryginalną, co sprawia, iż ogląda się ją bez znużenia. Doskonała charakteryzacja aktorów i iście wschodni przepych przykuwają wzrok widza do ekranu. Ilustracje muzyczne, jak z reguły zresztą w „Sztuce", bez zarzutu.

Kino „Uciecha": Dolina szczęścia — w głównej roli Liliana Gish.

W kinie **„Uciecha"** mamy znowu rozkosz podziwiania filmu reżyserji Griffitha z Lilianą Gish, która fascynuje umarkowaną, a zarazem pełną dynamiką twarzy. Film w treści trochę naiwny, oznacza się świetną, griffithowską reżyserją i pięknemi zdjęciami.

Kino **„Wanda"** wyświetla dramat pt.: „Los kobiety", który w niczem nie zasługuje na specjalne wyróżnienie pod względem artystycznym, szczególnie w porównaniu z dwoma powyżej omawianemi filmami.

Kino „REDUTA". Tajemnica apartamentu Nr 29.

Oto nareszcie w „Reducie" po tysiącu miernych filmów ujrzeliśmy film pod każdym względem wyśmienity. Cieszymy się z tego i życzymy „Reducie", by utrzymała się na tym poziomie. Scenarjusz artystycznie doskonały, akcja kończy się bajecznym paradoksem, gra aktorów znakomita, reżyserja staranna, zdjęcia bardzo dobre. To wystarczy. „Tajemnica apartamentu nr 29" — winna ściągać do „Reduty" tysiące ludzi. Dla każdego amatora kina będzie to lukulusowa biesiada. Zawodzi tylko w „Reducie" illustracja muzyczna (fortepian zupełnie rozstrojony!). Gdyby „Reduta" pozyskała taką orkiestrę, jak je ma kino „Nowości" „Uciecha" i „Sztuka" i dawała nam nadal tak świetne programy, postawićby ją można obok trzech wyżej wymienionych kin. Oby się to stało jak najrychlej.

(rd).

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Ptak".
Środa: „Ptak".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek: „Prawda w winie".
Środa: „Prawda w winie".

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".

Wtorek: „Katja tancerka".
Środa: „Katja tancerka".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Walka światów".
Wanda: „Los kobiety".
Nowości: „Królowa Moulin Rouge".
Sztuka: „Zulejka — perła haremu".
Warszawa: „Fatty w podróży".
Reduta: „Tajemnica apartamentu Nr. 29".
Promień: Maks Linder — „Bądź moją żoną".
Zachęta: „Tragedja silnego człowieka".

ZE SPORTU

ZIMOWA OLIMPJADA W CHAMONIX. W sobotę odbyło się otwarcie Olimpjady w Chamonix. Pierwszy dzień wypełniły biegi łyżwiarzy na 500 i 5000 m. Do zawodów w szybkiej jeździe na 500 metrów zgłosiło się 27 zawodników. Rezultat przedstawia się następująco: 1) Jewraw (Stany Zjedn.) 44 sek. 2) Olsen (Norwegja) 44.8 s. 3) Thumbert (Finlandja) 44,8 s. 4) Larsen (Norwegja) 44,8. 5) Wallenius (Francja) 145 s. **Jucewicz** (Polska) uzyskał 16 miejsce w czasie 49,6 s. 5000 m.: 1) Thumbert (Finlandja) 8:39, 2) Skutnabb (Finlandja) 8,48, 3) Larsen (Norwegja) 8.50.4.

Klasyfikacja poszczególnych państw według rezultatów pierwszego dnia wypadła następująco: Finlandja 20 i pół punktów, 2) Norwegja 17 i pół, 3) Stany Zjednoczone 11, Szwecja 1.

II DZIEŃ ZAWODÓW: wyścigi w szybkiej jeździe na 1500 m. 1) Thumbert (Finlandja) 2 m. 20 s. 2) Larsen (Norwegja) 2,21, Moon (Norwegja) 2.25, Skutnabb (Finlandja) 2.25. 10.000 m. 1. Skutnabb (Finlandja 18:4,8, 2) Thumbert (Finlandja) 18:7,8, 3) Larsen (Norwegja) 18:12,8.

FUNDUSZ OLIMPIJSKI. Warszawa, (AW). Według dotychczasowych obliczeń zbiórki na fundusz **olimpijski, stwierdzono,** że trzy czwarte ofiar wpływa od członków z armji czynnej. Jest rzeczą znamienną, że najwięcej stosunkowo ofiar wpływa z województw kresowych.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Kalendarzyk podatkowy

Miesiąc	Dzień	Podatek	Czynność
Styczeń	31	obrotowy	wniesienie zeznania o obrocie za II półrocze 1923
	31	majątkowy	wniesienie zeznania
Luty	15	obrotowy	zapłacenie podatku za styczeń*
	25	majątkowy	„ połowy 2-ej zaliczki
	29	dochodowy	wniesienie przez osoby fizyczne zeznania oraz zapłacenie połowy zeznanego podatku
Marzec	15	obrotowy	zapłacenie podatku za luty**
	25	majątkowy	„ 2-ej połowy zaliczki

Uwaga: 1. Podane daty oznaczają „ostatni termin" dla dokonania danej czynności.
2. Czynności oznaczone gwiazdką * odnoszą się do przedsiębiorstw opłacających podatek obrotowy w ratach miesięcznych.

Wpływ akcji sanacji skarbu na sytuację w przemyśle

Akcja sanacji skarbu z wtórującemi jej zarządzeniami, jak waloryzacja wszelkich opłat na rzecz skarbu i podniesienie taryf kolejowych, wywołała między innemi olbrzymie podrożenie robocizny a co za tem idzie podrożenie kosztów produkcji i stała się bezpośrednio źródłem niezwykle ostro występującej stagnacji w przemyśle. W celu zbadania rozmiarów tej stagnacji współpracownik naszego pisma zasięgnął z miarodajnych źródeł informacyj, dotyczących poszczególnych działów przemysłu:

I.
POŁOŻENIE W PRZEMYŚLE METALURGICZNYM.

(=) Dyrektor zakładów metalurgicznych S. A. „Trzebinia" p. Machauf wyraził się o stagnacji w przemyśle maszyn rolniczych między innemi następująco:

W dziale przemysłu maszyn rolniczych zastój pojawił się zaraz z początkiem sezonu. Zastój zaznaczył się silnie już w październiku 1923 i potęgował się z dnia na dzień, zmuszając kolejno wszystkie fabryki maszyn rolniczych do zastanowienia produkcji. U hurtowników znajdują się olbrzymie zapasy towarów, sprowadzonych z zagranicy. Hurtownicy sprzedają towar zagraniczny poniżej ceny własnych kosztów, aby tylko bodaj w części pokryć swe zobowiązania płatnicze. Krajowe fabryki maszyn rolniczych skazane są na zupełne zastanowienie produkcji i stoją wobec konieczności całkowitego zwolnienia robotników. Sytuację mogłaby w tym kierunku uratować jeszcze rychła pomoc rządu w kierunku udzielenia taniego kredytu.

Do pogorszenia sytuacji w przemyśle metalurgicznym przyczynił się w znacznej mierze wysoki wskaźnik drożyźniany, którego zastosowanie odniosło ten skutek w praktyce, że płace robotników w dziale metalowym w przeliczeniu na franki złote nietylko osiągnęły poziom płac przedwojennych, ale w wielu wypadkach znacznie go prześcignęły. To jest przedewszystkiem powodem, że ceny maszyn rolniczych kalkulują się obecnie w złocie o 100% drożej, aniżeli przed wojną. Z uwagi na fakt, że płace w przemyśle metalowym przekroczyły poziom przedwojenny, szczególnie przemysł metalurgiczny nie miałby zasadniczo nic przeciwko zwaloryzowaniu robocizny.

Obecnie sytuacja w przemyśle metalurgicznym zagłębia krakowsko-chrzanowskiego przedstawia się następująco: Kilka przedsiębiorstw wypowiedziało w zupełności pracę robotnikom a nawet urzędnikom, inne stoją przed tą alternatywą. W przedsiębiorstwach, będących częściowo w ruchu, pracuje się przeciętnie 3 dni w tygodniu i produkuje wyłącznie na zapas jedynie w tym celu, aby robotników nie puszczać na bruk.

Ostatnimi czasy przemysł metalurgiczny w Małopolsce nie korzystał z żadnych kredytów rządowych. Dopiero teraz rząd przyrzekł przedsiębiorstwom metalurgicznym w Małopolsce kredyty w złotych polskich po niskich odsetkach. Tylko w razie dotrzymania tej obietnicy przemysł metalowy będzie mógł przet.wać obecny krytyczny czas aż do przeprowadzenia sanacji. Z kredytu rymesowego w markach polskich niepodobna już korzystać, gdyż PKKP. liczy w stosunku rocznym 144% a kredyt bankowy kalkuluje się nawet na 360%.

Przemysł maszyn rolniczych produkuje wyłącznie dla pokrycia potrzeb kraju, o eksporcie chwilowo mowy być nie może. Dlatego właśnie warunkiem utrzymania się i dalszego rozwoju tego przemysłu musi być stabilizacja pieniądza i potanienie surowca. Przemysł maszyn rolniczych musi odzyskać zdolność konkurencyjną z wyrobami zagranicznymi. Obecnie wyroby krajowe kalkulują się o 100% drożej od zagranicznych. Jako klasyczny przykład może posłużyć fakt, że przed wojną sprowadzana z Niemiec maszyna do szycia „Singera" równała się wartości 2½ sieczkarni wyprodukowanych w kraju. Dzisiaj stosunek wartości tych objektów przedstawia się jak 1:1.

Na [illegible]spektywy eksportu polskich maszyn rolniczych do Rosji sowieckiej i Ukrainy po ewentualnem zawarciu układu handlowego polsko-rosyjskiego dyr. Machauf zapatruje się pesymistycznie, opierając się w tej materji na informacjach przedstawiciela jednego z największych koncernów metalowych w Austrji, który bawił ostatnio w Rosji w celu zorjentowania się w możnościach zbytu dla austrjackiego przemysłu metalurgicznego i doszedł do wniosku, że możności te są nikłe.

Cenne swoje uwagi zakończył nasz szanowny informator wyrażeniem w imieniu reprezentowanego przez siebie przedsiębiorstwa pobożnego życzenia, aby zamierzenia premiera Grabskiego powiodły się jak najrychlej i aby p. Grabski był tym Mesjaszem, który przemysł polski przeprowadzi „suchą nogą" przez morze Czerwone.

Co daj Boże. — Amen. —

Sprawy skarbowe

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia.

Opinje p. Younga. — P. K. K. P. — Bony podatkowe. — Deficyt za pierwsze dwie dekady stycznia.— Ustalenie cen nowych akcyj. — Zmiana przepisów dewizowych.

I.

P. Hilton Young wrócił do Polski i odbył w sobotę konferencję z ministrem Grabskim i wyższymi urzędnikami ministerstwa skarbu. Jak się dowiadujemy, p. Young z zadowoleniem stwierdził, że rząd obecny zarzucił szereg zamierzeń skarbowych, które poprzedni minister skarbu p. Kucharski lansował wbrew ... logice i opinji misji angielskiej. Niemniej i obecnie p. H. Young nie podziela we wszystkiem planu finansowego obecnego ministra skarbu. Zwraca specjalną uwagę na rozmaite formy franka waloryzacyjnego (kolejowy, pocztowy itd.), co jest niedopuszczalne, ma poważne wątpliwości co do obligacyj kolejowych, których zbyt za granicą będzie obecnie bardzo utrudniony, potępia system nadmiernych podwyżek taryfowych i ceł wywozowych. Zarzucając w dalszym ciągu małe handlowe wyzyskanie kolejnictwa, prowadzonego obecnie najdrożej w Europie. Dalsze konferencje zapowiedział p. Young na poniedziałek i wtorek.

II.

P. K. K. P. będzie poddana już obecnie jaknajściślejszej kontroli komitetu organizacyjnego Banku Polskiego, który przystąpi też niebawem do przeprowadzenia ważnych zmian osobistych w personalu P. K. K. P. Redukcje będą tu również przeprowadzone ze względu na zbyt liczny personal niektórych agend P. K. K. P.

III.

Bony podatkowe spotkały się z krytyką otoczenia p. Younga, które twierdzi nie bez słuszności, iż skoro stabilizacja waluty jest już lub ma być w najbliższym czasie zrealizowaną, bony podatkowe nie spełnią swego zadania, a przeciwnie utrwalają w społeczeństwie obawę, iż marka wiecznie spadać będzie, z czego wynika, że należy za wszelką cenę asekurować przed spadkiem waluty. Nie podzielamy tego zdania, bony podatkowe są rodzajem **zaliczki** na podatek, które otrzymuje skarb polski prędzej, niżliby je otrzymał przy długiej i zawodnej procedurze ściągania podatków. Austrjacka reforma finansowa uwzględniała w znacznej mierze system tych zaliczek.

IV.

Niedobór skarbu polskiego za czas od 1 do 20 stycznia 1924 wynosi 9 miljonów złotych polskich, tj. bardzo niewiele. Daje to rzeczywiście gwarancję, że sanacja skarbu się zbliża, skoro zbliżamy się ku równowadze budżetowej. W lutym przy wpływie dalszych rat podatku majątkowego możemy uzyskać już zupełną równowagę budżetu, a wówczas reszta jest już tylko logiczną konsekwencją faktów usunięcia deficytu państwowego.

V.

Rząd ustalił cenę akcyj przy zakładaniu nowych spółek akcyjnych na 10 złotych polskich, kapitał akcyjny ma wynosić 25.000 zł. p. W ten sposób wejdziemy już w stosunki zbliżone do normalnych, nie będzie można akcyj kupić za cenę biletu tramwajowego lub numeru pisma codziennego.

VI.

§ 25 przepisów dewizowych ma być zmieniony o tyle, iż minister skarbu może zezwolić bankom na wypłatę w obcych walutach z tytułu rachunków w obcych walutach. Banki mają otrzymać zezwolenie na zakupno na rachunek klientów pożyczki dolarowej i akcyj banku polskiego z tytułu ich rachunków w obcych walutach.

Z giełdy warszawskiej

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 stycznia.

Dezorjentacja i spekulacja. — Losowanie dolarów. — Spadek akcyj słodkich. — Akcje bankowe. — Bony żytnie.

I.

Na giełdzie warszawskiej zupełna dezorjentacja. Kulisa robi wszelkie wysiłki, by operować na zniżki i zwyżki, lecz rzecz idzie opornie. Udało się wprawdzie na parę godzin w piątek uczynić haussę co do dolara, lecz zawsze nazajutrz dzięki interwencji rządu nastąpił spadek i obce waluty wykazują względną stabilizację już od dłuższego czasu. W akcjach sobota wykazała minimalną zwyżkę. O stosunkach na giełdzie warszawskiej i w niektórych instytucjach bankowych, świadczy fakt, iż na giełdzie we czwartek jeden z banków nabywał „Starachowice" w wielkich ilościach po 15 i trzy czwarte, 16 i 16 i jedna czwarta miljonów za akcję. Bezwłocznie po nabyciu odsprzedał Bank cukrowniczy tego samego dnia wszystkie „Starachowice" po 17 miljonów na ultimo styczniowe. „Czysty" (niebardzo) zysk Banku wynosił przeszło 4 miljardy mp. W ten sposób podsyca się na giełdzie warszawskiej zainteresowanie akcjami wobec słabego popytu za papierami dywidendowymi przy obecnej drożyźnie i ciężarach podatkowych.

II.

Na zniżkę dolara wpłynął między innemi, tj. poza spodziewaną sanacją fakt, iż rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zarządził wylosowanie pewnej ilości północno-amerykańskich banknotów. Monety wylosowane mają być wymienione na nowe banknoty w Waszygtonie. Giełda reagowała bardzo żywo na te zapowiedzi, dające szerokie pole dla wyzysku i spekulacji. Publiczność

tłumnie dowiadywała się o sam fakt i numery wylosowane. Nasze banki były jak zwykle niezaradne. Panikę ujął nie oficjalny komunikat, iż Skarb państwa (PKKP.) wyda odpowiednie zarządzenia celem wyzyskania tego faktu dla sprawy sanacji skarbu. Wobec zakazanego obrotu dolarami nastąpić mogłaby nawet konfiskata, rząd jednak licząc się z masowem posiadaniem dolara, ma zamiar wykupić wylosowane dolary dla banku polskiego, po potrąceniu skromnej prowizji.

III.

Uderza na giełdzie warszawskiej spadek akcyj cukrowniczych. Jest to jedna z wielu niespodzianek niczem nieumotywowanych, od jakich się roją niekonsekwencje dni ostatnich. Cukrownistwo Poznańskiego b. Kongresówki stoi bardzo wysoko, intenzyfikacja dzięki udziałowi kapitału zagranicznego wzrosła znakomicie, warunki zbytu są wręcz świetne! Spadek akcyj ma więc znamiona spekulacji, z drugiej strony widzi się na giełdzie coraz częściej o środkach przymusowych wobec cukrowniczego obrotu, co ma odjąć tej gałęzi przemysłu dotychczasowe widoki rozwoju. Możliwe także, że na zniżkę tych akcyj wpłynął fakt, iż niektóre akcje cukrownicze przeszły już parytet złota jak np. Warszawskie Tow. Fabryk cukru (prezes bar. Leopold Kanenberg, wiceprezes Edward Natanson — 8 fabryk i 3 majątki). Przedwojenny kapitał zakładowy wynosił 32 i pół biljonów, obecny wynosi wedle kursu giełdowego (17 miljonów za akcję) 34 biljonów.

IV.

Z bankowych akcyj spadły szczególnie akcje banku Zachodniego, pomimo, iż bank ten należy do najsilniejszych finansowo i rozporządza największą sumą „Lilpipów“. — Na zniżkę akcyj bankowych wpłynęły pogłoski o wielkich trudnościach finansowych, jakie obecnie przeżywa bank kredytowy p. Leonarda Bobińskiego, mający oddziały na prowincji. Wogóle przeszło 130 banków akcyjnych w Polsce tzw. poważniejszych to stosunkowo za wiele, przy ograniczeniach spekulacji walutami wobec spodziewanej sanacji skarbu. Zbyt wiele tych instytucyj żyło z handlu dewizami, nie zdołały się urządzić odpowiednio na czas normalnych stosunków.

V.

Bank Ziemiański w Warszawie przyjmuje już zapisy na emitowane 6 prc. obligacje żytnie, których kupon i kapitał będą płatne w walucie polskiej według równowartości ceny żyta, notowanej na giełdzie warszawskiej. Są to pierwsze papiery żytnie na wzór niemieckich „Rogenrentenbriefe“, aczkolwiek od nich zasadniczo w celu i istocie różne.

OLBRZYMIE WPŁYWY OBCYCH WALUT W P. K. K. P. Warszawa, 29 stycznia. Jak się dowiadujemy, wpłynęło onegdaj do P. K. K. P. 205.000 funtów szterlingów z tytułu zaliczki na cukier, który ma być eksportowany do Anglji. Z tego samego źródła oczekuje się w najbliższych dniach wpłynięcia kwoty około pół miljona funtów szterlingów. Dwie kwoty w wysokocennych walutach wpłynąć mają ponadto z wywozu zboża, które rząd otrzyma od ziemian, jako zaliczkę na podatek majątkowy.

ZMIANA SIEDZIBY POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO W KRAKOWIE. Z dniem 1 lutego przenosi swe biura Polski Bank Przemysłowy, Oddział wKrakowie na „Gródek“ przy ul. Mikołajskiej. W dotychczasowej swej siedzibie w rynku otwiera oddział miejski.

O ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO. Prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego senatu, Kiniowski ogłosił w prasie warszawskiej pismo, w którem domaga się, by Komitet organizacyjny wynalazł sposób ,umożliwiający zakup akcji także za marki polskie, obligacje pożyczki i t. p. Przedstawiciele Związku Banków w Polsce zakomunikowali Komitetowi organizacyjnemu, że całą akcję, związaną z zapisami i wypłatami na akcjo Banku Polskiego, banki prowadzić będą bez żadnego wynagrodzenia.

WZROST WKŁADEK W CZESKICH KASACH OSZCZĘDNOŚCI. W grudniu 1923 r. w 199 czeskich kasach oszczędności wzrosły wkładki o kor. czesk. 113.953.650. Stan wkładek wynosił ogółem koron cz. 5,989,387.359. W tym samym miesiącu w 172 niemieckich kasach oszczędności w Czechosłowacji wzrosły wkładki w 373 kasach oszczęd. o 170,706.113 i wynosiły ogółem 10,419,735.266.

SIEDZIBA KOMITETU ORGANIZACYJNEGO BANKU POLSKIECO. Komitet organizacyjny Banku Polskiego otrzymał swe pomieszczenie w biurach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Sekretarzem Komitetu został dyrektor P. K. K. P. p. Zygmunt Karpiński.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE. S. A. uruchomił zakład główny w Warszawie przy ul. Niecałej 7. Dotychczasową siedzibą centralnej dyrekcji był Lwów.

FUZJA KSIĄŻNICY POLSKIEJ S. A. Z „ATLASEM“ S. A. WE LWOWIE. Nadzwycz. W. Zebranie Książnicy Polskiej we Lwowie uchwaliło jednogłośnie fuzję z „Atlasem“, Akcyjną Spółką Kartograficzną we Lwowie i zmianę firmy na „Książnica—Atlas“ ,zjednoczone zakłady kartograficzne i wydawnicze Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych S. A.“ Dotychczasowi akcjonarjusze „Atlasu“ otrzymują z nowej emisji 255.000 sztuk akcyj „Książnica-Atlas“. Przez fuzję z „Atlasem“ zyskała Książnica nowe podstawy do dalszego rozwoju, a to dzięki nabyciu wielkiej drukarni, litografji, kliszowni i introligatorni. Ponadto posiadać będzie 2 realności we Lwowie, morgowy plac budowlany w centrum Lwowa, willę murowaną w Brzuchowicach i plac z rozpoczętą budową w Warszawie przy ul. Kazrowej.

ILOŚĆ ZATWIERDZONYCH SPÓŁEK AKCYJNYCH. W r. 1923 zatwierdził rząd statuty 280 nowopowstałych spółek akcyjnych o łącznym kapitale mkp.49,017,189.400. Ogółem wpłynęło do zatwierdzenia 417 statutów spółek akcyjnych.

OBLIGACJE ŻYTNIE. Bank Ziemiański w Warszawie emitował 6 prc. obligacje żytnie, których kupon i kapitał płatne będą w walucie polskiej według równowartości ceny żyta, notowanej na giełdzie warszawskiej. Obligacje są zabezpieczone zobowiązaniami do świadczeń w życie, zahypotekowanemi na rzecz Banku na majątkach ziemskich zaciągających pożyczki w równowartości żyta. Ponadto jako zabezpieczenie kapitału i procentów od obligacji służą kaucje hipoteczne we frankach złotych, mieszczące się na majątkach ziemskich w granicach 5/6 szacunku Tow. Kred Ziemskiego.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH W POZNANIU. Walne Zebranie Banku, odbyte 24 stycznia br. uchwaliło jednogłośnie powiększyć dotychczasowy kapitał akcyjny, wynoszący 1 miljard marek polskich, powiększyć o 500, względnie 100 miljonów marek, zależnie od kursu emisyjnego, jaki ustali Ministerstwo Skarbu. Nowe podwyższenie kapitału akcyjnego Zarząd uzasadnia potrzebą powiększenia kapitału obrotowego Banku wobec topnienia kapitału skutkiem dewaluacji marki polskiej, zapotrzebowaniem kapitału skutkiem wydatków na podatek majątkowy, kóry Bank ma zamiar uiścić z góry na cały rok bieżący i na konieczność subskrybowania poważniejszej sumy na akcje Banku Polskiego.

Bezpośrednio po Walnem Zebraniu, odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej, na którem uchwalono subskrybować 10.000 sztuk akcyj Banku Polskiego za kwotę jeden miljon złotych polskich.

P. K. K. P. zamierza podnieść stopę dyskontową dla kredytów w markach polskich do 8 prc. w stosunku miesięcznym. oraz 50 prc. prowizji o rachunków przypadających prowizji.

BONY PODATKOWE, na razie w wysokości 100 fr. (mniejsze będą gotowe za parę dni) rozchodzą się bardzo żywo w P. K. O. i w P. K. K. P. Banki nabywają poważne ilości bonów, udzielając już kredytów w bonach, kupcy przyjmowali je dziś w ruchu i obrocie **towarowym.**

WIELKI PRZEMYSŁ GÓRNOŚLĄSKI A PODATEK MAJĄTKOWY. Na poczet podatku majątkowego wielki przemysł górno-śląski wpłacił w zeszłym miesiącu w oddziale katowickim P. K. K. P. na mocy umowy z ministerstwem skarbu dewizami: fr. szw. 1.692.633.60, funt ster. 135.416.19, 6½% amer. pożycz. dolarowa 5.839, florenów holend. 207.846, lirów włosk. 222.80, koron szwedzkich 216.344.80, koron duńskich 44,882.20, koron czeskich 7,280.524.35, koron norweskich 30,000, co w przybliżeniu dało kwotę 6,201.700 franków złotych.

PREZES SYNDYKATU BANKÓW PRZEKAZOWYCH, senator Karpiński zrezygnował z zajmowanego stanowiska wobec objęcia prezesury komitetu organizacyjnego Banku Polskiego. W jego miejsce ma być mianowanym p. Klamer, wiceminister skarbu, jako przedstawiciel grupy rządowej, mającej większość w syndykacie banków przekazowych.

STATUT NIEMIECKIEGO BANKU EMISYJNEGO. „Petit Parisien“ podaje zasady, na jakich opierać się ma statut niemieckiego banku emisyjnego. Subskrybenci niemieccy i cudzoziemcy nie będą obowiązani do ujawniania swoich zysków. Subskrybenci niemieccy, o ile nabędą akcje banku emisyjnego conajmniej za połowę posiadanych przez nich dewiz obcych, korzystać będą z amnestji za przestępstwa, dokoname przez ukrywanie lub wywożenie kapitałów. Kapitał banku w złocie i dewizach będzie złożony w jednym z krajów neutralnych, a to celem zabezpieczenia go przed ewentualną rewolucją w Niemczech, jak i przed aresztowaniem ze strony obcych państw. Akcjonarjuszom będzie wypłacana dywidenda w złocie. „Petit Parisien“ donosi dalej, że dr Schacht spodziewa się znaleźć w Niemczech około 2 miljarów marek złotych w dewizach obcych, oraz takąż sumę w kapitałach niemieckich, ulokowanych zagranicą.

Giełda poznańska

Poznań, 28 stycznia. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Centralny	200	Len w Toruniu	
B. Przemysł.	825-850	Lubań	
Bank zw. sp. zar.	1900	Roman May	11000-10500
P. Bank Handl.	800	Młynotwórnia	500
Wielk. B. Roln.	70	Młyn Poznański	380-400
Bank Młynarzy	80-85	Płótno	240-250
Arkona	500	Pap. Bydgoszcz	250
Brow Krotosz.	1200-1300	Pneumatyk	55-60
Cegielski	250-230-250	Poz. Sp. Drzew.	600-650-630
Centrala Rol.	140-150	Tkanina	190-220
Centrala Skór.	800-875	Tri	
C. Hartwig	350-400-380	Unja	2600
Hartwig Kantorow.	1325	Wagon Ostrowo	1500
Hurt. Sp. Spoż.		Wisła-Bydgoszcz	4400-4500
Hurtownia Skór		Wyt. Chemiczna	200
Herzfeld Victorius	2100	Zj. Br. Grodz.	580-600

Ceny ziemiopłodów

Warszawa, 28 stycznia. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) w milj. mkp. za 100 kg netto. Franco st. załad.: pszenica pomorska 126 f. (30) 42,5—43 — poznańska (45) 42,5, żyto kongr. 118 f. (80) 25,5—26, jęczmień kongr. browarniany (15) 24,5, owies kongr. jednolity (60) 24,8—25, — poznański jednolity (35) 25,5, mąka żytnia 70 prc. (60) 48,5, otręby pszenne (10) 18, franco Warszawa: owies pozn. jednolity (15) 27, mąka żytnia 70 prc. (45) 53, — 50 prc. (15) 61, otręby żytnie (10) 16. Usposobienie słabe, ofiarowanie duże.

Lwów, 28 stycznia. Przy licznym udziale ogólny obrót 120 tonn, tranzakcje owsem i fasolą przy silnem zainteresowaniu; podaż naogół dostateczna. Po chwilowej znacznej zwyżce cen w dniu wczorajszym, dzisiaj ceny znacznie niższe. Ogólnie liczą się ze znaczną zniżką cen. Tendencja nieco zniżkowa, usposobienie wyczekujące. W milj. mkp.: pszenica kraj. 41—42 szac., żyto małopolskie 29 do 30 szac., jęczmień 22—23 szac., owies 27,5-28,5, fasola biała 74—76, fasola krasa 64—65.

Gdańsk, 28 stycznia. Not. urzęd. Pszenica 10.50—10,80, żyto 6,70—6,90, jęczmień 6,50—7,50, owies 6,25—6,75. Not. nieof. Pszenica 10,00—10,80, żyto 6,20—6,80, jęczmień 6,60—7,20, owies 6,00—6,50, groch drobny 10,50—13,50, — Victoria 18—25, otręby żytnie pomorskie 5,30, pszenne 6,20, mąka bez zmiany. Tendencja niezmieniona.

Frank waloryzacyjny na 30-go stycznia wynosi 1,910.000 Mp.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29 stycznia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	28/I.
P. T. H. I—V.	2000—2150	1950—2100
„Impex"	140—150	115—130
„Pharma" (B. Jawornicki)	2700—2800	2000—2400
Bracia Rolniccy I i II em.		
„Polski Glob"		675
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	600	500
Zieleniewski I—IV em.	51500—53000	53000—54500
Warsz. Parowozy I—III em.	2400—2750	2250 - 2450
Cegielski, Poznań I—IX	2500—2800	2300—2600
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—IV em.	3700—3800	3400—3650
„Pocisk"	5500—5525	5300—5500
Automotor		2100
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	80500—83000	81000—82500
Siersza	27500—28000	27000—27750
Tepege	14500—15000	14000—15000
Polska Nafta	2500—2550	2400—2500
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	1700	1550—1600
Pezet		
Strug	7000	5500—7000
Syndykat Kosz., Kraków	800—1000	750

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	28/I.
Tłuszcze Trzebinia	20000	
„Krakus"	6400—6500	6000
Porcelana Ćmielów	8000—8800	6600—7300
Fabr. cukr. w Chodorowie	25000—26000	23750—25500
Elektr. Siersza I—IV em.	1700—1800	1700—1800
Zakłady przem. „Ryngraf"	1600—1700	1650—1700
S. W. Niemojowski	3550—3600	3500
Fabr. kap. w Myślenicach	750	
Bank Przemysłowy I-VIII	2300—2500	2300—2400
Bank Hipoteczny	3200	
Bank Małopolski	2800	2900
Ziemski Bank Kredyt.	1700—1750	1500—1700
Powszechny Bank Kredyt.	425—450	450
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	675	650—675
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.		19000
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki		
„Agrochemja"		
„Teropol"	400	350
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		

Na giełdzie efektów mocniej. Kursa awansują wprawdzie nieśmiało, tłumione wciąż jeszcze niskiemi notowaniami giełdy warszawskiej, ale zwrot na lepsze jest zdecydowany. Na dzisiejszem zebraniu obroty w akcjach były bardzo ożywione a popyt znacznie przewyższał podaż. Nie ulega wątpliwości, że na poprawę tendencji jeszcze przed oficjalnym upływem terminu ultimowego, wpłynął fakt wycofania większych kapitałów z rynku walutowego, nie przedstawiającego obecnie najmniejszych szans zysku i angażowania tychże w efektach, rokujących nieograniczone możności zysków.

Na giełdzie pieniężnej dalsza zniżka dolara a w ślad za nią innych wysokocennych walut. Dość znaczną zniżkę dolara, postępującą od kilku dni, należy tłómaczyć przedewszystkiem faktem, że te sfery, które w okresie panicznej ucieczki przed marką, za każdą cenę nabywały dolary i obce waluty, zmuszone są obecnie w celu zyskania gotówki w markach polskich, pozbywać się tychże, co wobec znacznej podaży, siłą faktu wywołuje obniżenie się kursu. Wobec zapowiedzi zaprzestania dalszego druku marek w pierwszych dniach lutego, należy się liczyć z ostatecznem ustabilizowaniem obecnej relacji marki do dolara mniejwięcej na dzisiejszym poziomie.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno dr. 128,000, po 25 sztuk 120,000. Azot 2,600, Nitrat 1,650, Len 4,400—4,500, Węglówki 130, Lokomotywy 7,600—7,800, Nafta Krosno 17,000, Szkło Krosno 6,200 płacono, Chybie 42,000—45,000. Gloria 1,400, Elektrownia na Sanie 1,100—1,200.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9650.

Czeki: Nowy Jork 9700—9650—9625, Zurych 1625—1650, Paryż 440—450, Amsterdam 3620.

Tendencja zniżkowa. Obroty minimalne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29 stycznia. **(Cyfry w tysiącach):**

Bank Handlowy 13.500—14.000.
Bank dla Han. i Przem. 1—7 3.600—3.900.
Bank Kredytowy 1.900—1.500.
Bank Przem. 3.000.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.100—2.300—2.250
Bank Zachodni 5.250.
Bank Ziems. Kredyt. we Lwowie 1.400.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 19—18—18.500.
Kijewski i Scholtze 13.250—12.750—13.000.
Cukrownia Chodorów 22—25—24.000.
Cukrownia Czersk 2.250—2.600—2.400.
Warsz. Tow. F. Cukru 15.000.
Warsz. T. Kop. Węgla I. 17, II. 16.750, III. 18.250. IV. 18.750.
H. Cegielski 2.225—1.800—2.450.
Lilpop, Rau i S-ka 2.700—2.100—2.900.
Modrzejewskie zakł. 29—35.000, II. 33, III. 36, dr. 36.000.
Norblin, Br. Buch i W. 5.850, II. 6.000.
Ostrowieckie zakł. 37—40—38.500.
Rohn. Zieliński i Ska 2—2.100—2.050.
Starachowice 14250- 15250.
Ursus 4200—4300—4275.
Pocisk 5—5300—5125.
Parowóz 2175—2350—2300.
Zieleniewski 51—53000.
Żyrardów 940.000—950,000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 575—600—585.
Spiess i Syn 4400.
Ćmielów 6—7500.
Elektryczność 6—5600—5700.
Haberbusch i Schiele 14500—14250—14500.
Tow. oczyszcz. spirytusu 6500—6350—7000 III. 8000, dr. 11000.
Polska Nafta 2400—2800—2500.
Bracia Nobel 5100—5250 — VI 4500.
Siła i Światło 2050 2125—2100.
Eksp. Soli Potasowych 29—28500—29000.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 29 stycznia. **Nowy York 9,700.000 do 9.680.000. Londyn 42—42,200—41,300.000. Paryż 450—440.000. Wiedeń 136.75—136. Praga 276¾ do 273.425, Włochy 425—422.000. Belgja 403—400.000. Szwajcarja 1,700—1,675.000. Holandja 3,589.000. Frank złoty 1,901.000. Miljonówka 380—425 do 400.000. Bony złote 1,400—1,450.000.**

Giełdy pieniężne

Nowy Jork, 28 stycznia. **Giełda pieniężna.** Kurs dzienny 4 prc. Przekaz na Londyn 425.37, przekaz na Londyn na 60 dni 422.37, przekaz na Paryż 459, przekaz na Amsterdam 3715, przekaz na Kopenhagę 15.93, przekaz na Pragę 288, przekaz na Berlin w płaceniu 23 i pół za 1 biljon.

Praga, 28 stycznia. Dewizy. Amsterdam 1302, Berlin 8.25 za biljon, Chrystjanja 4.74, Kopenhaga 565, Sztokholm 905 i pół, Zurych 599, Londyn 149 i pół, Nowy Jork 3505, Wiedeń 448, marki niemieckie 8.03 za biljon, marki polski 3.87 i jedna ósma za miljon, Paryż 160, Włochy 152 i trzy czwarte.

Giełdy towarowe

Nowy York, 28 stycznia. **Targ bawełny.** Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 15000, dowóz wewnątrz kraju 15000, wywóz do Anglji 5000, wywóz na kontynent 9000, targ miejscowy middling 3445.

Targ terminowy: luty 3290, marzec 3312, maj 3343, lipiec 3216, sierpień 2983, wrzesień 2883, październik 2795—2800, listopad 2770, grudzień 2745.

Nowy Orlean, 28 stycznia. **Targ bawełny.** Targ miejscowy middling 3338, targ terminowy: marzec 3320, maj 3294, lipiec 3302, październik 2730, grudzień 2690.

Brema, 28 stycznia. **Targ bawełny.** Fully middling good colour and stople loko za 1 kg. 3607 cent.; notowanie przy zamknięciu targu.

Przedłużenie terminu składania zeznań o padatku majątkowym

Warszawa. Minister skarbu podpisał rozporządzenie przedłużające termin składania zeznań o podatku majątkowym o dwa tygodnie, to jest do dnia 15 lutego włącznie.

Ostatnie telegramy

z 29 stycznia 1924

SPRAWA PALATYNATU.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Z doniesień prasy francuskiej wynika, że Francja oświadczyła gotowość oddania rozstrzygnięcia kwestji **Palatynatu konerencji ambasadorów.** Pisma wyrażają przekonanie, że Francja i Belgja nie będą obstawały przy uznaniu rządu automicznego w Palatynacie, natomiast sprzeciwia się powrotowi urzędnikom wydalonym za propagandę **antyfrancuską.**

RZĄD ROBOTNICZY A RRODZINA KRÓLEWSKA.

Wiedeń. „Neue Wiener Tagblatt" donosi z Londynu, że minister kolonji Thomas oświadczył na zebraniu na którem był obecny książe Walji, że dokonała się niekrwawa rewolucja, która nie spowodowała żadnych zaburzeń. **Rodzina królewska nie żywi żadnych obaw,** ponieważ wie, że patrjotyzm nie jest monopolem jednej klasy.

PAPIEŻ NIE SKŁADAŁ KONDOLECJI SOWIETOM.

Rzym. Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby papież wysłał do sowietów kondolencję z powodu śmierci Lenina.

SKUTKI KATASTROFY GÓRNICZEJ.

Shanktown (Pensylwanja). Dotychczas wydobyto 31 trupów ofiar sobotniej eksplozji w kopalni węgla.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 29 stycznia, otwarcie giełdy. Nowy-Jork 5.78¾. Londyn 24.65. Paryż 26.80. Wiedeń 0.81⅞. Praga 16.70. Włochy 25.25. Belgja 23 87½. Budapeszt 205. Helsingfors 14.50. Sofja 410. Holandja —. Christjanja 92¾. Kopenhaga 151½. Stokholm 73⅝. Hiszpanja —.— Bukareszt 301. Berlin 135. Belgrad 660.

Kronika gospodarcza

ZŁOTY W WEKSLACH, HIPOTEKACH I POWÓDZTWACH. W Nrze 7 „Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 stycznia b. r. o określeniu wartości przedmiotów majątkowych, oraz zaciąganiu i dochodzeniu zobowiązań w złotych. Art. 1 tego rozporządzenia brzmi, jak nasępuje: Wartość przedmiotów majątkowych i zobowiązań we wszelkiego rodzaju dokumentach i aktach prawnych, nie wyłączając weksli i papierów wartościowych, może być wyrażana w złotych, jak również opiewać mogą na złote wpisy do ksiąg hipotecznych i innych rejestrów publicznych. Podobnież w złotych mogą być dochodzone przed sądami pretensje, wynikające ze wszelkich tytułów prawnych, niezależnie o waluty, na jaką opiewają. Art. 2 omawianego rozporządzenia stanowi, że złoty będzie obliczany i płatny w markach polskich według codziennego kursu waloryzacyjnego franka złotego, względnie strony mogą też przyjąć za podstawę obliczania lub zapłaty kurs giełdowy franka złotego. W dalszym ciągu art. 3 stanowi, że określenie w złotych wartości przedmiotów majątkowych i zobowiązań, dokonane w aktach prawnych i powództwach sądowych przed wejściem w życie omawianego rozporządzenia, jest ważne, przyczem kurs obliczenia nie może przekraczać dziennego kursu waloryzacyjnego, względnie kursu giełdowego franka złotego.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Świeczn.ki elektryczne

w wielkim wyborze nadeszły! 129

„Prąd“ Kraków, Gołębia 3.

„BERLIET“

Typy samochodów osobowych: HP 7, HP 12, HP 16, HP 18 HP 22, ciężarowe: 1½ i 3 tonowe, oraz opony, dętki, masywy i gumy powozowe „Semperit“ posiada stale na składzie 40

Generalne zastępstwo na Małopolskę

Stanisław Szybowicz, Kraków, Arjańska 1. Telefon 3477.



POŻAR

najmniejszy przy obecnej drożyznie powoduje nieobliczalne st[…]

BACZNOŚĆ

GMINY, FABRYKI, SKŁADY TOW.:

SIKAWKI, GAŚNICE, NARZĘDZIE, WĘŻE, HYDRANTY, ARMATURY POŻARNICZE

DOSTARCZA

SKŁAD FABRYCZNY

TECHNOLIS

KRAKÓW DŁUGA 1.

ZAKŁADY GRAFICZNE

„Ryngraf“ S. A.

Kraków, ulica Krupnicza L. 6

wykonuje: akcje, czeki, papiery wartościowe, etykiety — reklamy barwne, druki i t. d.

KLISZE do druku

jedno i wielobarwne na cynku — miedzi i mosiądzu.

Własne introligatornie maszynowe, oferty odwrotnie, warunki jak najdogodniejsze — wykonanie piewszorzędne. 40

Maszyny do pisania, telefony i urządzenia dzwonkowe

dostarcza i instaluje 87

„ROYAL“

Kraków, ul. Florjańska 49. — Telefon 1577.

Spółka akcyjna dla międzynarodowego transportu

SCHENKER i S-ka

123 **Kraków, ulica Pańska L. 9.**

Telefon Nr. 2122. Telefon Nr. 2147.



A.D.M. 6 cyl. 10/4. Km.

AUSTRO-DAIMLER

SPÓŁKA AKCYJNA 121

KRAKÓW, GERTRUDY 2.

Materjały elektrotechniczne

dostarcza najkorzystniej 78

R. H. Kowalski

Kraków, ulica Garbarska L. 26.

MEBLE

SYPIALNIE
JADALNIE
GABINETY
SALONY

poleca 90

B. Honigwachs

KRZYŻA 3.

Telefon 4096.



Najtaniej sprzedaje firma

„Lux“ Kraków

Plac Dominikański 2.

wszelkie przybory do urządzenia światła elektr. i dzwonków elektr. Tel. 3335

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 28 kwietnia 1923, oraz uchwały Rady Nadzorczej z dnia 9 stycznia 1924 ogłasza Zarząd Spółki Akcyjnej

Zakłady przemysłowe i wydawnicze

„RYNGRAF“ S. A.

celem uchronienia dawnych akcjonarjuszów przed skutkami dewaluacji

PRZEDPŁATĘ

na akcje III emisji, której warunki zostały podane do zatwierdzenia właściwych ministerstw.

Przedpłata odbywać się będzie na następujących warunkach:

1) Cała emisja, wynosząca 155.000 sztuk akcji nominalnej wartości 1000 mkp. każda, postawioną została do dyspozycji dawnych akcjonarjuszów. Otrzymują oni zatem 1 akcję nową na 1 akcję już posiadaną (starą) bezpłatnie, oraz prawo pobrania dalszych 9 sztuk akcji na każdą posiadaną po ulgowej cenie 0.15 złp.

2) Ewentualnie niepobrane przez dawnych akcjonarjuszów akcje przydzielone zostaną nowym subskrybentom po cenie 0.25 złp., wedle swobodnego uznania Dyrekcji.

3) Równowartość złotego polskiego obliczaną będzie w markach polskich według kursu franka złotego na Giełdzie warszawskiej z dnia wpłaty.

W razie niezatwierdzenia subskrypcji przez władze, otrzymają subskrybenci wpłacone kwoty w złotych polskich wraz z 6 prc. odsetkami w stosunku rocznym od dnia wpłaty.

Zgłoszenia przyjmuje w Krakowie Dyrekcja, ul. Sławkowska 11 i ul. Krupnicza l. 6, we Lwowie, Oddział Spółki, przy pl. Trybunalskim l. 1.

Dla Panów Dla Panów

Specjalność! 226

Szlifiernia brzytew oraz wielki wybór brzytew, scyzoryków i maszynek do włosów na składzie

MYSZKOWSKI,

Kraków, ul. Dietlowska 46.

Żądać wszędzie Kurjera Wieczornego

Wytwórnia dywanów perskich

MARJI KINSTLINGER

Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 17

posiada na składzie i wykonuje na zamówienie dywany według najpiękniejszych wzorów orjentalnych.

Oprocentowane wkłady w złotych polskich przyjmuje

oraz

kredytów złotowych udziela

według każdoczesnego kursu franka waloryzacyjnego

BANK WZAJEMNEGO KREDYTU

Spółka akcyjna

Basztowa 8, Telefon 65-4224

BANK DEWIZOWY

WIELKA WYPRZEDAŻ KARNAWAŁOWA!!!

Chcąc zaznajomić P. T. Publiczność z wyrobami naszej fabryki i przekonać o dobroci tychże, sprzedajemy niżej cen hurtownych nasze pierwszorzędne likiery deserowe i wódki, w składzie fabrycznym Prądnickiej parowej fabryki Wódek, Likierów, Rumu, Śliwowicy, Koniaku etc.

T. Immerglück, Kraków, Prądnik Czerwony

Tel. 3510 Za rogatką Warszawską Tel. 3510

UWAGA! Na zabawy, bale, maskarady i dancingi dajemy nasze wyroby do komisowej sprzedaży. 119

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“. Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).